

Wybębniłi przyjaźń. Comparsa od kulis. VIDEO

data aktualizacji: 2019.06.27 autor: Włodzimierz Szczepański



W bębnach jest moc, którą Comparsa potrafi wydobyć (fot. Włodzimierz Szczepański)

- Jeśli ktoś pod sceną znalazł czarną saszetkę, proszony jest o zanieśenie do namiotu obok - Jarosław Kret obwieścił przez głośniki. Tymczasem pod sceną uważnie się rozgląda młodo wyglądający mężczyzna w roztarganej fryzurze, może od roztargnienia. Wraz z nim zerkają jego wychowankowie członkowie żyrardowskiej, jednej z nielicznych w Polsce dziecięcych, grup bębniarskich - Comparsa.

Roztargniony muzyk to Jarosław Lange, ale wszyscy mówią Fidel. Skąd to się wzięło?

- A to wieki temu. Na jednym z pierwszych festiwalów w Jarocinie zgubiłem koszulkę z napisem Fido-Dido - Jarosław Lange wybucha śmiechem. - Oczywiście, poszukiwałem jej, i przez radiowęzeł poszło, że jest chłopak, który szuka Fido. Koszulka nie znalazła się, ale wszyscy mnie zapamiętali jako Fido, Fidel. Przylgnęło. Ja zawsze coś zgubię, nie Tymek?



Na rowerze podjechał szczupły chłopiec w czarnych okularach i modnym kucyk na czubku głowy.

- Tak, tato masz rację - odpowiada.

Tymek niemal od „kołyski” należy do Comparsy. Ma dopiero 15-lat. Jego młodszy brat Nikodem też jest w Comparsie.

- Nikodem trochę opierał się, ale jak postanowił grać to przyprowadził ze sobą jedną czwartą swojej klasy ze szkoły numer „trzy”. To jest grupa, jak rodzina, bo ten zespół to przede wszystkim grupa przyjaciół - podkreśla prowadzący grupę.

Dzieci mają głos

Fidel przeprasza, bo musi ponosić jeszcze krzesła po występie. To okazja, aby porozmawiać z młodymi bębniarzami.

Brat mnie wciągnął do grupy, około, cztery lata temu. Strasznie lubię hałas - Otylia Walczak, uczennica podstawówki „czwórki” uśmiecha się na swoje słowa.

Bartek Lesiński jest od października. - Gram też na perkusji i pan Jarek zaprosił mnie zajęcia do Comparsy. Podoba mi się, bardzo lubię muzykę. Ekscytuje się też, gdy mogę wejść na scenę i zagrać.

Dwunastoletni Bartłomiej Goreń oprócz grania na bębnach mógłby być mówcą.

- U pana Jarka gram od jakiś pięciu, sześciu lat. Ogólnie, to moja mama знаła się z żoną pana Jarka i ona... jego żona powiedziała o tych zajęciach, Mama powiedziała, abym przyszedł. Na początku byłem sceptycznie nastawiony, ale po pierwszych zajęciach już się przekonałem. To jest fajna odskocznia od komputera, od którego jestem uzależniony - szczerze wyznaje Bartłomiej.

Zapewnia, że nie miał tremy przed występem.

- Raczej zakłopotanie, bo działaliśmy pod presją czasu. Wnosiliśmy sprzęt na górę (sali Centrum Kultury w Żyrardowie), a potem musieliśmy zanieść pod scenę - opowiada.



Grupa gra na kongach, ale Bartłomiej pierwszy raz zagrał na innym bębnie.

- Każdy z grupy na nim się „wywala”, ale wśród średniaków i najmłodszych jestem najlepszy - zapewnia.

Mateusz Klepak, drobnych chłopiec, jeden z najmłodszych o grupie bębniarskiej dowiedział się od kolegi.

- Lubię grać. Mama też jest zadowolona - zapewnia.

Michał Michalak mówi zdecydowanie: - Ja już 14 razy grałem. Gram na grzechotkach i bębnach. Od września znów będę chodził.

Duma z sukcesów podopiecznych

Jarosław Lange wraca już do rozmowy. Instruktorem jest w Centrum Kultury w Żyrardowie od siedmiu lat. Chociaż dodaje, że związany z centrum jest znacznie dłużej. Pół życia spędził w tych murach. A Compars to był stopniowo ewoluujący pomysł.



- Zaczynaliśmy przed laty od grupy dorosłych, potem dołączyliśmy dzieci, aż w końcu przerodziła się tylko w grupę dziecięcą - opowiada.

Comparsa jest jedną z nielicznych grup perkusyjnych dziecięcych. Z czasem wyrastają z grupy.

Fidel dodaje z dumą, że tworzą własne zespoły.

- Piotrek Wolak gra w Positive Reggae Rockers. To był mój pierwszy uczeń na perkusji - opowiada.

- Z Robertem Siniarskim (dyrektor CKŻ - przy. red.) realizujemy też projekt pieśni Moniuszki i Chopina w aranżacjach jazzowych - wylicza.

Młodzi bębniarze z Comparsy na chwilę przerywają rozmowę.

- W sali są krówki dla was - Fidel zwraca się do poopiecznych.

A co z saszetką, którą zgubił? Fidel miał ją cały koncert przypiętą do pasa, aby nie zgubić. Odłożył na chwilę, aby ponosić instrumenty.

- A się znalazła. Miałem tam wszystkie dokumenty, pieniądze - odpowiada z szerokim uśmiechem.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32505-wybebnili-przyjazn-comparsa-od-kulis-video>